



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



# KRONIKA

# Straszna zbrodnia przy ul. Krakowskiej.

## — Palmowa niedziela.

Dziś przypada Palmowa niedziela (Palmurzy, mianowicie dies), niedziela przed Wielkanocą, tak zwana odświadczeniem drogi palmami przy wjeździe Chrystusa do Jerozolimy; w rzymsko-katolickim kościele w tymże dniu odbywa się święcenie palm, święcenię galezi przy wielkim ołtarzu, które następnie rozdzielane bywają między obecnych.

## Na fundusz Wielkanocy

Częstochowianie, dziś przypada Palmowa niedziela od świąt Wielkanocnych dziełi nas tylko tydzień, na fundusz zaś święteczny złożono w kasie administracji naszego „Gońca Częstoch.” zaledwie **95 rb.** Wyjątkowo niegdzury czeka na ofiarę ogółu. Pamiętajcie, częstochowianie, że dwa razy daje — kto przedbada. Czas upływa, nie należy się ociągać.

Naręce Komitetu Dor. pomocy p. Mieczysława Hofmana, właściciela zakładu ogrodniczego złożył 15 rb. na fundusz Wielkanocy dla ubogich.

## O piekarnie miejskie.

Na piątkowym posiedzeniu Rady miejskiej po wyczerpującej dyskusji w sprawie zaopatrzenia miasta w tanie pieczywo, po wysłuchaniu referatów pp. W. Jabłońskiego i Wichury, zebrani doszli do następujących wniosków:  
a) projekt wybudowania piekarni własnej uchwalono wstrzymać;  
b) projekt wydzierżawienia jednej i większych piekarni w zasadzie przyjąć, pozostawiając uskutecznienie go do chwili zdania relacji specjalnych delegatów w danej sprawie i osobach pp. Nieprzeckiego, Kołakowskiego i Wichury wraz z Dorazną pomocą.

prosić „Naszą piekarnię” i Dorazną pomoc o zwiększenie wypieku w granicach maksymalnych, przyczem Dorazna pomoc ma zaopatrzać w pieczywo wyłącznie ludność ubogą

## Wyżyskanie wolnych placów w mieście.

Komitet użytkownika wolnych placów w mieście zwrócił się do Rady miejskiej ze skargą, że wielu właścicieli placów domaga się zapłaty. Wobec powyższego Rada miejska orzekła, że każdy właściciel wolnego kawałka ziemi, o ile nie odda go bezpłatnie wspomnianej Komisji, obowiązany jest do 15 kwietnia obsadzić swój kawałek ziemi kartoflami, do 1. maja zaś kapustą. W przeciwnym zaś razie obłożony zostanie podatkiem w wysokości 200 rb.

## Dla instruktorów.

Na prośbę Komitetu użytkownika wolnych placów Rada miejska wyznaczyła 100 rb. pensji dla instruktora, który będzie kierował obsadzeniem wolnych placów w mieście.

## O 113,000 rb. dla miasta.

Projekt p. K. Zawady w sprawie obciążenia podatkiem Banków, o którym swego czasu na łamach naszego „Gońca Częstoch.” donosiliśmy, na piątkowym posiedzeniu Rady miejskiej przyjęta do wiadomości, uznając go za przedwczesny.

## Mianowanie prefekta.

Rada miejska mianowała ks. kanonika Mettlera prefektem 4 szkół elementarnych miejskich z pensją 50 rb. miesięcznie, nakładając zarazem na ks. kanonika Mettlera obowiązek wykładania religii w 5 szkołach Tow. Opieki szkolnej.

## — Czatwienie.

Już od kilku tygodni wielu agentów werbuje ludzi do robot zagranicą. Paniaćw jednak nie wszystkiej agencji mają prawdziwie legitymacje i są upoważnieni do zawierania prawomocnych kontraktów na różne roboty. Komisja pośrednictwa w pracy przy Radzie m. Czestochowy, mając własne Biuro dla robotników miejskich, zmuszonych nędzą do szukania pracy zagranicą, z największą ochęcią spełniać będzie swój obowiązek obywatelski udzielając rzeczonych porad co do zawierania umów, warunków pracy i pracy zagranicą. Mamy możność także sprawdzić wierzitelnosc konkluzji naszych świadectw, jakie każdy z agentów werbujących ludzi posiadają.

Osoby zainteresowane winne się zgłaszać do naszego Biura. II Aleja nr. 16 dom Imicha.

Komisja pośrednictwa w pracy przy Radzie m. Czestochowy.

Wezora przed wieczorem rozeszła się po mieście lotem błyskawicy wieść o zwiergonem morderstwie, spełnionem na trzech osobach w jednym z domów przy ulicy Krakowskiej. Naturalnie niezwłocznie udajemy się na miejsce wypadku.

Dwupiętrowy dom Glattera nr. 14 przy ul. Krakowskiej nie różni się wiele od innych. Wchodzimy w długie, typowe dla domów w tej ulicy między Ryńkiem a Mikołajewską podwórze, sięgające wyłotem ulicy Ogrodowej. Tu gromada ludzi rozprawa postudku dziedzica na temat krwawego wypadku. Jeden z uprzemych lokarów wskazuje nam schłodną sien po schodach w prawej oficynie. Po kamiennych stopniach dostajemy się na pierwsze piętro.

## Pierwszy świadek.

Tu w sieni pełni straż par milicjantów, nadto tutaj też oczekuje na przybycie sędziego główny jak dotychczas świadek w tej sprawie, zamieszkały przy ul. Fabrycznej nr. 11 starszka Ogórowska.

Byłam tu, proszę pana, wczoraj po obiedzie. Kazała mi przyjsz nieboszka, bo robiłam jej różne hafty. Przyszedł, zastukał — zamknięte. Zabrałam przez dziurkę od klucza Ktoś tam się kręcił — jakiś młody. Myślę — gość. Żeby nie przeszkadzać posłam do domu.

Ta to właśnie p. Ogórowska, przyszedłszy powtórnie nazajutrz, a więc w piątek w porze obiadowej, znow szukała daremnie. Zajrawszy przekonana się, że klucza w dziurce nie ma, nadto nachyliwszy się do dziurki spozstrzegła krwawą plamę na drzwiach. Zaniepokojona zawiadomiła o tem właściciela domu p. Glattera, który wezwał milicję.

## Pierwsza ofiara.

Po otwarciu drzwi z sieni do kuchni już przedstawiał się straszny widok, gdyż przez drugie drzwi widące do pokoju uderzył w oczy, leżący na plecach między otomaną a stołem trup kobiety w białym nęglu. Wokoło katakza krwi olbrzymia. Włosy na głowie spletała, na nich krew zakrzepła. W szyl od karku z lewej strony głęboka rana cięta, prawie oddzielająca głowę od tułowia. Twary nie widać, zakryta z boków lepkimi włosami utknięta w krwistej

kaluży. Denatka musiała być silnej budowy. Na otomanie rozłożona chusta wehniata, zwieszona się nadół, widocznie w szamotaniu ściągnięta. Na stole brzytwa otwarta, która widocznie służyła za jedno z narzędzi mordu. Pytanie, skąd się wzięła brzytwa w mieszkaniu kobiety? Czyżby ją zbrodniarz przyniósł z sobą? Wyraziliśmy się „jedno z narzędzi mordu”, bowiem po wejściu do drugiego pokoju spozstrzegamy na koszu zakrawioną siekiera, a w drugim końcu pokoju na podłodze półokę nożyce, których druga połowa, niewiadomo w jaki sposób, znajduje się na łóżku służącej ustawionem w kuchni za firanką.

W sypialni pokoju, jak całe mieszkanie dość dostatnie po mieszczańsku umeblowanem, z dywanem, obciadkami, szafą i łóbkowem lózkami — przedstawia się oczom wchodzącego widok stroskanyjszy.

## Szakale czy ludzie?

Na podłodze tuż przy drzwiach leży na znak rozciągnięty trup 7 letniego chłopca Zenona, a o dwa kroki na prawo bliżej okna trup 9 letniego Bogumila. Obaj chłopcy starannie w swej czerwony i granawy odzianci, leżą skostniałe ze strasznie zmienionymi twarzami. Młodszy ma zmiadzoną widocznie od uderzenia obuchem siekiery lewą kość podłokową. Że jednak uderzenie to nie było śmiertelne, morderca zadał niewinnej ofierze widocznie drugi cios ostreścny ostrzem siekiery w czoło, otwierając w niem podłużną nad oczami raną. Druga dziecięca ofiara niedzielnicy zbrodni starszy o dwa lata brat poprzedniego otrzymał widocznie odrazu śmiertelny cios siekiera w cienie, cios tak silny, że strasznie kości aż odsokczyły. Tu, widocznie wskutek bezpośredniego porażenia mózgu, krwi stosunkowo na podłodze mało. Natomiast krwiste plamy od rnk zbrodniarza widoczne są po obu stronach białych drzwi, łączących pokoje, jak również drzwi łączących pierwszy pokój z kuchnią.

## Narzędzia zbrodni.

Tu zaciekawia jeszcze znalezienie siekiery w dęgam, dalszym od kuchni pokoju. Wszak tam być nie mogła. Musiał ją zbrodniarz umyślnie dla zabicia dzieci, czy też może już przed zabiciem matki, a potem

dzieci — przynieść z kuchni. Wogóle dziwne się wydać akroszja tego morderstwa. Prócz siekiery — zlamane nożyce — brzytwa...

## Przynocny morderstwa.

Przynocny zbrodni są zupełnie niewiadome, jedno tylko jest pewnem, że nie należy do nich rabunek, bowiem całe mieszkanie i sprzęty znalezione po zbrodni w porządku. W jednej z niezamkniętych wcale na klucz szufadk znalaziono podczas wczorajszej rewizji w kwartę monet srebrnych, złotych oraz banknotów na ogólną sumę około 3 tysięcy marek. Mord więc rabunkowy jest zupełnie wykluczony.

## Ofiary.

Co do osobistości ofiar tej wstrząsającej do głębi duszy zbrodni, to ustalono dotychczas następujące dane. Zamordowani są: Józefa Gozdzikuwa, urodzona w roku 1887, katolizka, wiościanka, pochodząca z gminy Tymoniewice; według obiegającej u miejscu wersji była ona podobno żoną urzędnika kolejowego czy też fabrycznego w Zawierciu; rozszedł się z mężem, żyła „z własnych funduszów” do grudnia roku zeszłego bez kontroli, od grudnia zaś podlegając rejestracji. Zamieszkiwała przy ul. Dojazd w domu Wienera Nr. 13, potem przy ul. Mikołajewskiej w domu Erlicha Nr. 10, ostatnio zaś od kwartału przy ul. Krakowskiej, gdzie ją wraz z dziećmi tragicznie śmiertelnie zaskoczyła. Chłopcy zabici byli to jej synowie.

## Zbrodniarz.

Zas co do sprawców lub najprędzej sprawcy zbrodni, jak dotychczas nie ma absolutnie żadnych podejrzeń, tak, że śledztwo natrafia tu na poważne trudności.

Wczoraj zaraz jednak spisano na miejscu w obecności lekarza miejskiego dr. Marczewskiego, jego zastępcy dr. Kędzierskiego oraz sędziego wojennego i wicj podinspektora protokoł, który posłuzy dia śledztwa za punkt wyjścia.

Przez cały dzień wczorajszy liczna gromadki nietylko okolicznych mieszkańców, lecz i umyślnie z dalszych stron miasta przybyłych wystawiali ciekawie przed tragicznym domem, komentując w rozmaity sposób sam fakt, okoliczności i przypuszczalnie przynocny try zwinierzeń zbrodni.

## — Do Rady miejskiej.

Drogą głosowania za pomocą kartek powołano do Rady miejskiej członka Komisji żywnościowej p. W. Jabłońskiego.

Na wtorkowym posiedzeniu Rady miejskiej zobowiązano p. Zamościka, jako radnego — kasjera z urzędu, do uczestniczenia na posiedzeniach Rady.

## Z kasy miejskiej.

Wobec tego, że kasjer miejski p. Zamościk będzie brał udział w pracach Rady miejskiej — kasa miejska dla publiczności będzie otwartą codziennie od godz. 9 rano do 1 po południu.

## O zniesieniu taksy.

Rzeźnicy częstochowscy zwrócili się do Rady miejskiej z prośbą o zniesienie taksy na mięso i utworzenie miejskiej Komisji, która by zajmowała się zakupem bydła ewentualnie mięsa i sprzedawała je pentomni, wyznaczając i kop. zarobku na funkcje. Prośbę tę Rada miejska przekazała do rozpatrzenia Komisji żywnościowej.

## — Oszierzawa budek.

Budki i place miejskie pod Jasną Górą oraz przy ul. św. Barbary do handlu dewocjonaljami oraz garbkuchnie w b. r. zostaną wydzierżawione drogą licytacji, — poczynając od czwartego części dawniej szyn licytacyjnej.

## — Groźna sytuacja.

Zgodnie z życzeniem Rady miejskiej, na wczorajszym posiedzeniu p. Jabłoński złożył piśmienny referat, który streściłmy w nr-ze czwartkowym naszego „Gońca Częstoch.” pod powyższym tytułem, stwierdzający słały stan zaprowiantowania miasta. Referat ten zostanie przedchony odnośnym władzom niemieckim.

## Z kursów samokształcenia.

Wiponiedziałek d. 29 b. m. rozpoczyna się już niektóre wykłady działu technicznego. Pierwszy wykład o g. 6 i pół wiecz. wygłosi inż. St. Januszewski — o centralnem ogrzewaniu.

## — Bony na chleb.

Bony kopiejkowe na chleb dla ubogich znajdują się do nabycia w biurze

reze Komitetu Doraznej pomocy w domu Dobroczyńności przy ul. Staszycza oddziennie w dni powszednie od g. 10 rano do 1 w południe.

## Krwawy ślaziem.

Przed tygodniem całą Częstochowę wstrząsnęła wieść o ohydram morderstwie, na którego trop natrafiono przypadkowo, znajdując w dole kloaczonym przy ul. Cerkiwnej głowę kobiety.

Nie dalej jak w piątek widownia krwawego dramatu stało się mieszcankę jednej z lokatorów domu nr. 14 przy ul. Krakowskiej gdy oto w sobotę rano t. i. wczoraj zawiadomiono burm. Dyr. polejki, że podczas oczyszczania dołu kloaczowego w II Aleji Nr. 19 znalaziono parę rak owiniętych w szmatę. Jedną ręką była owinięta w gałgan spięty agrawką wbita w ciało.

Należy przypuszczać, że ohydny zbrodniarz po dokonaniu morderstwa podciurłował formalnie swa ofiara, porzucając częściowo w dołach ustekowych, celem zatarcia śladu zbrodni. Możliwym też jest, że wypadek piątkowy ma związek z ową tajemniczą głową znaną przy ulicy Cerkiwnej.

## — Znacna kradzież.

Zegarmistrz H. Pik, III Aleja 48, zawiadomił biuro Dyr. policji, iż skradziono mu: 1) rower używany marki „Winter”, 2) dwie pary złotych obrączek marki „S. Z.”, 3) cztery dewizki srebrne, jedną używaną, 4) 60 dewizek tombakowych m. K. J., 5) 50 złotych dewizek niklowych, 6) 12 obrączek dubeljowych firmy „Wanger”, 7) sarkiewkę metalową damską, 8) 3 srebrne bransolety, 9) 80 par srebrnych kołczyków, 10) zegarek ze srebrną bransoletą, 11) 30 zegarków różnych fabryk, 12) pudełko z dubeljowymi pierścienkami, 13) 80 rb. w złotych i 14) 30 rb. srebrem. Wdrożono energiczne dochodzenie.

## — Aresztowani.

Oszadono pod kluczem J. Herbnera, złapanego na kradzieży kur w II Alei nr. 22.

Podobny los spotkał Wł. Burkieta, Nadrzeczna 10, który z kolegami w d. 22 bm. za pomocą wytrycha dostał się do mieszkania A. Silbersteina w celu rabunku, lecz został spłoszony. Skradziono wówczas 3 paczki masła.

## „Szczęśliwy” pomysł.

W uzupełnieniu piątkowej notki pod powyższym tytułem dodać należy, iż pomysł M. Silbersteina okazał się faktycznie nadzw. „szczęśliwym”, bowiem poza wrotem 20 rb. wydłużonem od Surl Nachy na uwolnienie i aresztu jej męża — Silberstein musiał zapłacić 100 rb. kary celem uniknięcia wzięcia.

## — Za handel podczas nabożeństwa.

Za handel podczas nabożeństw pocągnięto do odpowiedzialności: Haję Fiszla — Mikołajewska 8, Haję Bertę — Ogrodowa 25, Haję Lewkowicz — Ogrodowa 24, M. Kalmowicza — Fabryczna 7 i M. Kalmę Kamińskiego — Fabryczna 3.

## „Wróg” bonów.

Sporządżono dwa protokoły na rzeknika G. Krauzego, II Aleja 25, odwołującego przyjmowania bonów.

## Ofiary.

Na fundusz Wielkanocy dla biednych:  
Bąbocznicy kop. 50 kwit 167, Bębiennicy rb. 3 kwit 168, K. i H. Uchnast rb. 9 kwit 169, A. D. rb. 1 k. 50 kwit 169, Sta Uchnast kop. 50, Zofia Uchnast kop. 50, A. Cedrowicz wygrań zakład z p. D. rb. 6 kwit 170, Feliks Pruffer rb. 5 kwit 171, Zofia Leżeniska rb. 1 kwit 172, Beziemiennie rb. 6 kwit 173, Spiewakowa rb. 5 kw. 174, Beziemiennie rb. 1 kwit 175, „O. Leon” rb. 5 kwit 176, dr. Wasilewska z córka rb. 1 kwit 177, Jan Skalmierski rb. 1 kwit 177, Kazimierz Dąbrowski rb. 1 kop. 50 kwit 179.

## Repertuar teatru.

Niedziela — po potud. „Świat bez męzożony”, wieczorem „Warszawa w noocy”.

# Ogłoszenie.

Magistrat miasta Częstochowy wzywa wszystkich właścicieli ugorających placów lub gruntów do u-prawy i obsiania tychże ziarnem lub warzywami do dnia 15 Kwietnia roku bieżącego. Wszystkie place i grunta do tego terminu w wyżej wskazany sposób przez swych właścicieli nieuzupełnione, zostaną z dniem 15 Kwietnia zajęte przez miasto celem użycia tychże pod uprawę kartofli lub kapusty dla ubogich, właściciele zaś obłożeni będą podatkami od 50 do 200 rubli.

Właściciele placów lub gruntów mający zamiar tychże nie uprawiać obowiązani są zameldować o tem w Magistracie do dnia 15 Kwietnia i oddać go miastu do użytkowania na rzecz ogółu.

Częstochowa, d. 27 Marca 1915 r.  
Prezydent **GLĄZEK.**

# Zawiadomienie.

Niżej podpisani zawiadamiają członków Stowarzyszenia Sklepu „Dzielnia”, że począwszy od dnia 1 sierpnia 1914 przestali sprawować obowiązki członków Zarządu. Zwołane w swoim czasie ogólne zebranie, na którym zarząd postanowił zawiadomić Członków Stowarzyszenia o przypłynach swej rezygnacji, nie doszło do skutku, dla powodów niezależnych od Zarządu. Kierownictwo sklepu oraz odpowiedzialność za kasę objęła od daty wyżej wymienionej samowolnie p. Lucja Juraszek.

A. Staniewicz, W. Marzkowska, N. Bargiel, F. Ottomańska, J. Oczko

**LEKARZ DENTYSTA**  
**Stefan BARYLSKI**  
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.  
Częstochowa II Aleja № 43.

**Doktor FAWEL BRONIATOWSKI**  
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34.  
ChOROBY SKÓRY, WYCIĄGI PŁICZOWE, WENERYCZNE I KOSMETYKA lekarska. Przyjmuje od 12 rano i od 4-6 popoł. Porady od 3-4 popołudniu. Stojąc wdrożeniu wstrzykiwania SALWARSMANU (RATA 6) 1914 bezdanne wro-żenie wro-żenie wro-żenie.

**BYSTYDZIŃSKI I PIKOWSKI**  
Apteka w Częstochowie  
**MIQRENO - NERVOSIN**  
przyjmuje się w wodzie bez opłaty  
przebiegu m. gnień  
bólom głowy, nerwicy, i t. p.

**GILZY** Fabryka Gilz T. Wątkowskiego obecnie Jansa 21, polca rżane ze swej dobrodri gily, po cenach umiarkowanych. 166-

**3 pokoje** z kuchnią i wygodami zaraz do użytkowania Jasnogórska 12. 189-

**Sklep z mieszkalnem** do wynajęcia w III-iej Alei Nr. 50. 186-

**Dla wygody** meich Sz. Odwołow-ów, detalicznie poradzają gily po cenach fabrycznych przywrótem firmie M. Hoeningmann. Aleja 23 T. Walczowski. 182-

**Kupię stałe bielizniarkę** orzeżdową lub macho-żoną i pralnię Jobca. Oferty przyjmują redakcja. 187-

**800 pudów kapusty** listowej do sprzedania. Cena z dostawą do Częstochowy 1-15 kop., bez dostawy 1-10 kop. pod Folwark Linienzeo za Jasną Górą. 161-

**Administracja** Dobr. Rokitno Szalskieckie Stacja Kolej. Wiedeńskiej. Szczęśliwie przyjeżdżają kancie Jedno-rolniczej. Praktycznie otrzymanie wiadomości i wki. 158-

**Parę** paroi umeblowanych z usługą do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w redakcji „Gońca”. 176 —

**Fabryka gily** D. Edelist ul. Warszawska Nr. 5 zaczęła regularnie funkcjonować 1915-

**Nasiona** świeże warzywne kwiatowe w Zakładzie Ogrodniczym M. Jastrzębskiego Aleja 16 w Częstochowie. 165-

**Sklep duży** z mieszkanem (6 lat w j. dnych) 20 ruti mieszcząc do wynajęcia od 1 Kwieta Szkolna 21 u rzdoy. 181-